Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok IV. WARSZAWA, 15 CZERWCA 1934 R. Nr. 11.

# wiadomości turystyczne

dwutygodnik

40 gr.

turystyka, podróże, komunikacja, uzdrowiska, przemysł turystyczny, hotelarstwo.

# ZJAZD TURYSTYCZNY W JAREMCZU

## Wrażenia — przebieg — ważniejsze uchwały

(S. G.) Gdyby mnie proszono o możliwie krótkie scharakteryzowanie Zjazdu turystycznego w Jaremczu, odpowiedziałbym jednym słowem: — udany.

Bo Zjazd ten, będący zdarzeniem pierwszorzędnej wagi w życiu turystyki polskiej, należy uważać pod każdym względem za udany.

A więc, organizacja Zjazdu nie pozostawiała nic do życzenia: dla uczestników były zawczasu zarezerwowane w Jaremczu pokoje w pensjonacie za niewielką opłatą, delegaci otrzymali zniżkę 80% od cen biletów kolejowych, a delegaci warszawscy mieli oddany do dyspozycji specjalny wagon z miejscami sypialnemi, którym wrócili do Warszawy. Porządek dzienny obfity, a nie przeładowany, zawierał referaty i rezolucje na wszystkie zasadnicze tematy i został całkowicie i sprawnie wyczerpany, co jest zasługą zarówno Wydziału Turystyki, jako organizatora Zjazdu, jak i przewodniczących poszczególnych komisyj zjazdowych.

Zjazd został uświetniony udziałem w nim pp. wiceministrów Bobkowskiego i Piaseckiego, z których pierwszy przysłuchiwał się obradom przez cały dzień i sam zabierał głos kilkakrotnie. Obaj pp. wiceministrowie podkreślili, że Min. Komunikacji przywiązuje wielką wagę do prac zjazdowych i zapewnili jaknajżyczliwsze potraktowanie uchwał zjazdu, będących odźwierciadleniem żywotnych postulatów świata turystycznego i uzdrowiskowego w Polsce. Te autorytatywne oświadczenia przyjęte były przez Zjazd entuzjastycznie, napawają bowiem nadzieją, że już w niezadługim czasie mamy prawo oczekiwać zasadniczych zmian na lepsze w traktowaniu przez czynniki rządowe zagadnień, będących tematem obrad zjazdowych.

Jeżeli chodzi o obrady Zjazdu, to trzeba podkreślić nadzwyczaj intensywną pracę kilkudziesięciu delegatów organizacyj turystycznych, zdrojowiskowych i uzdrowiskowych, którzy wespół z delegatami Min. Komunikacji, Spraw Wewn., Rolnictwa, Oświaty i Wojsk. wysłuchali 20 referatów i koreferatów, przeprowadzili nad nimi szczegółową dyskusję oraz uchwalili przeszło sto rezolucji i dezyderatów. Podnieść również należy nadzwyczaj wysoki i rzeczowy poziom dyskusyj, nacechowanych troską o rozwój ruchu turystycznego w Polsce, o podniesienie poziomu naszych miejscowości zdrojowiskowych, uzdrowiskowych i wypoczynkowych oraz o usunięcie tych bolączek, które stoją dotychczas na przeszkodzie do osiągnięcia najlepszych rezultatów w tych dziedzinach.

Godną zaznaczenia jest również zgodność zapatrywań przedstawicieli poszczególnych organizacyj na tezy, wypowiedziane w referatach i na przedstawione do uchwalenia wnioski. O ile na komisjach uzdrowiskowej i komunikacyjnej panowała absolutna jednomyślność, gdy chodziło o stwierdzenie szeregu braków i niedociągnięć w dotychczasowej polityce różnych resortów państwowych i o nakreślenie programu niezbędnych korektyw w tych dziedzinach, o tyle na komisji turystycznej, gdzie referaty wygłosili przedstawiciele Polsk. Tow. Tatrzańskiego i Polskiego Zw. Narciarskiego, jednomyślnie powzięte uchwały wykazały, że gdy chodzi o zasadnicze sprawy, (jak np. podział terenów gospodarki turystycznej w Karpatach, budowę schronisk, program inwestycyj turystycznych, ochronę urządzeń turystycznych i t. p.) istnieje możność i jaknajlepsza wola z obu stron harmonijnego współdziałania najpoważniejszych organizacyj czynnej turystyki w Karpatach nad rozwiązaniem tych zagadnień dla dobra polskiej turystyki. To ostatnie podkreślił również w swojem przemówieniu p. wicem. Bobkowski, zaznaczając, że uważa tę jednomyślność P. T. T. i P. Z. N. za jaden z sukcesów zjazdu i dobry prognostyk na przyszłość.

W zakończeniu wrażeń zjazdowych chciałbym zaznaczyć, że organizatorzy Zjazdu, na czele z p. naczelnikiem St. Podworskim i jego najbliższymi współpracownikami z Wydziału Turystyki, świetnem przygotowaniem i ogromem włożonej weń pracy, zasłużyli sobie na wdzięczność polskich organizacyj turystycznych i uzdrowiskowych, które po ostatniej reorganizacji Wydziału Turystyki widzą w nim nietylko ustawową władzę, ale życzliwego i pełnego zrozumienia dla ich potrzeb opiekuna. Temu stanowisku Wydziału Turystyki dał wyraz p. naczelnik Podworski, który w końcowem przemówieniu przy zamknięciu Zjazdu zapewnił o najżyczliwszem ustosunkowaniu się do uchwalonych przezeń wniosków i dezyderatów oraz przyrzekł, że Wydział Turystyki w swej działalności będzie brał zawsze pod uwagę życzenia i potrzeby świata turystycznego i uzdrowiskowego.

Nie mogąc w ramach jednego artykułu pomieścić szczegółowego opisu przebiegu obrad zjazdowych, zamieszczamy poniżej krótkie sprawozdanie oraz streszczenie najważniejszych uchwał, powziętych w Jaremczu. — Do wielu zagadnień, poruszonych na Zjeździe, będziemy powracać w następnych numerach „Wiad. Turystycznych".

### Polskie typy ludowe



*Dziewczęta huculskie z doliny Prutu.*

* *

Wydział Turystyki Min. Komunikacji zwołał Zjazd dla omówienia zagadnień rozwoju ruchu turystycznego, uzdrowiskowego i letniskowego w Karpatach i związanych z tem zagadnień komunikacyjnych. Zjazd ten, na zaproszenie Urzędu Wojew. w Stanisławowie, obradował w dniach 8 i 9 czerwca r. b. w Jaremczu.

W Zjeździe wzięli udział następujący przedstawiciele władz państwowych: pp. Wiceministrowie Komunikacji A. Bobkowski i S. Piasecki, przedstawiciele Wydziału Turystyki w osobach pp. Naczelnika St. Podworskiego, radcy S. Lenartowicza, radcy M. Orłowicza, red. Lepeckiego, referentów turystycznych Dyrekcji Stanisławowskiej, Lwowskiej i Krakowskiej, przedstawicieli innych wydziałów Min. Komunikacji, wicedyrektor Dyr. Kol. w Stanisławowie p. inż. Kałuski i t. d. Dalej, przedstawiciele administracji z p. wicewojewodą stanisławowskim Czerwińskim na czele, przedstawiciele Dyr. Lasów Państw., przedstawiciele Państw. Urz. Wych. Fiz. i Przysp. Woj., przedstawiciele Wojsk. Inst. Geograf. i przedstawiciele Min. Wyzn. Rel. i Oświecenia Publ. Następujące organizacje turystyczne przysłały swych delegatów: Związek Tow. Turystycznych, Polsk. Tow. Krajoznawcze, Polsk. Tow. Tatrzańskie, Polsk. Zw. Narciarski, Automobil - Klub małopolski i krakowski, a ponadto reprezentowane były Związki przyjaciół Podhala i Huculszczyzny, Związek Uzdrowisk, Związek Izb Przem. Handlowych oraz Izba Lwowska, Krakowska i Katowicka, Polskie Tow. Balneologiczne. Prasa reprezentowana była przez przedstawicieli II. Kurjera Codziennego, Kurjera Porannego i Wiadomości Turystycznych.

Zagaił Zjazd p. wicem. Bobkowski, poczem przewodnictwo objął p. nacz. Podworski. Zjazd wyłonił następujące komisje: turystyczną (przew. Dr. Klemensiewicz), uzdrowiskową (przew. prof. dr. Sabatowski), komunikacyjną (przew. wicewojew. Czerwiński) i wnioskową (przew. prof. Kołodziejczyk).

W komisji turystycznej wygłoszone zostały nast. referaty: „Podział terenów gospodarki turystycznej w Karpatach" ref. W. Krygowski P. T. T., koref. dr. Szatkowski P. Z. N., „Wytyczne budowy schronisk" ref. B. Jaxa-Małachowski P. T. T., koref. dr. Zieliński P. Z. N., „Wytyczne budowy szlaków" ref. W. Mileski P. T. T., „Program inwestycyj turystycznych w Karpatach" ref. prof. W. Goetel P. T. T., „W sprawie ochrony urządzeń turystycznych" ref. prof. W. Goetel P. T. T.

W komisji uzdrowiskowej wygłoszone zostały nast. referaty: „Rozwój uzdrowisk i letnisk w Beskidach zach. i środkowych", dr. St. Leszczycki, inż. H. Mianowski i dr. Różański. „Rozwój uzdr. i letnisk w Beskidach wschod." referował dr. A. Sabatowski oraz p. dyr. Minkiewiczowa w zastępstwie prez. R. Jarosza.

W komisji komunikacyjnej wygłoszone zostały następujące referaty: „Zagadnienia komunikacyjne Karpat", z podziałem na poszczególne grupy: koleje, kolejki wąskotorowe, drogi i komunikacja autobusowa. Referaty wygłosili pp. B. Jaxa - Małachowski, red. S. Faecher, inż. Missbach, prof. A. Lenkiewicz, inż. B. Macudziński oraz p. Orzechowski odczytał referat dyr. J. Arnickiego.

Z ważniejszych uchwał zjazdowych wymienimy:

A. Wnioski komisji turystycznej: 1) zjazd zatwierdza podział terenów gospodarki turyst. w Karpatach, przeprowadzony i uzgodniony wzajemnie przez P. T. T. i P. Z. N. z tem, że wszelkie inne organizacje, któreby chciały budować schroniska w Karpatach, muszą uzgodnić swoje projekty z tym planem. 2) W sprawie budowy szlaków i ścieżek turystycznych w Karpatach został w zasadzie przyjęty projekt P. T. T. z małymi warjantami, zaproponowanymi przez P. Z. N., przyczem zostanie zwołana przez te organizacje specjalna komisja porozumiewawcza, która załatwi tę sprawę definitywnie w porozumieniu z przedstaw. P. U. W. F. 3) Ustalono plan budowy schronisk na najbliższe lata, przyczem na 1934 rok ustalono definitywnie budowę względnie dokończenie budowy lub powiększenie schronisk w nast. miejscowościach: na Hali Gąsienicowej, w Morskim Oku, w Rostoce, na Pysznej, na Jaworzynie Krynickiej, na Turbaczu, na Pikuju, w rej. Ławocznego, w Kolebach pod Popadją, na Niżnej pod Doboszanką, na Kostrzycy, na Popie Iwanie i w Żabiem - Kraśnem. 4) Przyjęto projekt rozporz. Min. Spr. Wewn. w sprawie ochrony urządzeń turystycznych. 5) Uchwalono instrukcję w sprawie ochrony przyrody i urządzeń w górach, i t. d.

B. Wnioski komisji uzdrowiskowej: 1) Zjazd uważa za wskazane ułożenie i przeprowadzenie planu gospodarki dla uzdrowisk i letnisk w całym kraju. 2) Utworzenie szeregu rezerwatów przyrodniczych. 3) Powołanie do życia instytutu balneologicznego. 4) Opracowanie ustawy o miejscowościach turystycznych i wypoczynkowych. 5) Powołanie do życia regjonalnych syndykatów inicjatywy dla propagandy. 6) Znowelizowanie ustawy o uzdrowiskach. 7) Uporządkowanie dróg dojazdowych do uzdrowisk i dróg w uzdrowiskach. 8) Państwowa pomoc finansowa i kredytowa dla uzdrowisk. 9) Odroczenie rat pożyczk. i procentów samorządowych uzdrowiskowych przez Bank Gosp. Krajowego i t. d.

C. Wnioski komisji komunikacyjnej: 1) Motoryzacja linji podgórskich. 2) Budowa linji kolejowych Nowy Targ — Nowy Sącz i w dolinę Czeremoszu, a w dalszym planie linji: Kraków — Mszana Dolna, Maków — Zawoja, Tarnów — Marcinkowice, Stróże—Wysowa i Chodorów—Osmołoda. 3) Uruchomienie i włączenie do stałego rozkładu jazdy kolejek leśnych w Beskidach wschodnich. 4) Wydanie przez Min. Komun. zarządzenia, aby wszystkie Dyr. Kol. Państw. przy układaniu planu rozkładu jazdy zasięgały opinji sfer turystycznych. 5) Zmiana przepisów w sprawie kursowania t. zw. pociągów popularnych. 6) Utrzymanie istniejących szos w stanie zdatnym do użytku, aby umożliwić połączenie głębi kraju z obszarami górskimi. 7) Rozwinięcie ruchu autobusowego dla potrzeb turystyki. 8) Dotrzymanie za wszelką cenę minimalnego programu przebudowy dróg. 9) Wydatne poparcie budowy dróg przez Fundusz Pracy. 10) Regularne przeznaczenie przez Min. Komun. kredytów, wystarczających do utrzymania sieci dróg państw. i wojew. do czasu ich przebudowy w stanie umożliwiającym po nich ruch mechaniczny. 11) Utworzenie w łonie Wydziału Turystyki specjalnego referatu dla spraw turystyki motorowej, i t. d.

Jak już zaznaczyliśmy na wstępie, Zjazd uchwalił przeszło sto różnych wniosków i dezyderatów, z których wymieniliśmy tutaj tylko najważniejsze.

Osobno wymieniamy jeszcze uchwałę łączną wszystkich komisji, domagającą się przywrócenia indywidualnych zniżek kolejowych dla członków poważnych towarzystw turystycznych oraz zniżek powrotnych dla kuracjuszów polskich uzdrowisk.

Ponadto Zjazd uchwalił wysłać do p. ministra komun. Butkiewicza depeszę z podziękowaniem za zwołanie Zjazdu i z prośbą o poparcie i wprowadzenie w czyn uchwał zjazdowych.

Na zakończenie dr. M. Orłowicz wygłosił na plenum referat p. t. „Realizacja postulatów ankiet z 1929 i 1931 r. w sprawie rozwoju Zakopanego, Podhala i Karpat Wschodnich".

Zjazd został zamknięty po wyczerpaniu porządku dziennego w dniu 9 b. m. o godz. 18 m. 30 przez przewodniczącego p. nacz. Podworskiego, który podziękował uczestnikom za poniesione trudy i wytężoną pracę oraz nadmienił, że uznając wagę uchwalonych wniosków oraz ich znaczenie dla rozwoju turystyki i uzdrowisk, zwoła w jaknajszybszym czasie konferencję międzyministerjalną dla rozpatrzenia uchwał zjazdowych oraz wyda drukiem szczegółowy protokół Zjazdu, który będzie rozesłany władzom, organizacjom zainteresowanym oraz zaproszonym na Zjazd osobom.

**W młodzieży — przyszłość narodu, na morzu — przyszłość Polski!**





*DR. WALERY GOETEL, prof. Akademji Górniczej, Kraków.*

# Polsko-Czechosłowackie parki narodowe

## PIENINY.

Pograniczny Park Narodowy jest całkowicie zrealizowany tak pod względem terenowym, jak ustawodawczym i formalnym.

Po stronie polskiej nosi nazwę: Park Narodowy w Pieninach i obejmuje obszar około 780 hektarów, z tego około 500 hektarów rezerwatu ścisłego, około 300 hektarów rezerwatu częściowego.

Park pozostaje pod zarządem Zakładu Doświadczalnego Lasów Państwowych w Warszawie (cały teren Parku, nabyty przez Skarb Państwa jest własnością Lasów Państwowych), pozostającego pod kierownictwem Radcy Inż. J. Hausbrandta. Referentem Zakładu dla Parku Pienińskiego i wogóle wszystkich rezerwatów jest Inż. J. Kostyrko. Kierownikiem Parku z siedzibą w Krościenku nad Dunajcem jest Inż. Owczarzak. Nadzór naukowy i fachowy nad Parkiem wykonuje Komisja Parku Narodowego Pienińskiego, powołana do życia rozporządzeniem Ministra Rolnictwa w porozumieniu z Ministrem Oświaty w składzie: Przewodniczący b. Wiceminister Rolnictwa W. Leśniewski, członkowie: Prof. Dr. W. Goetel, Dr. W. Szafer, Dr. M. Siedlecki, Dr. M. Smoleński. Komisja odbyła pierwsze swe posiedzenie w październiku 1933 r. w Krościenku nad Dunajcem. Szczegółowa organizacja Parku jest w toku.

Po stronie Czechosłowackiej Park nosi nazwę: „Słowacki Rezerwat Przyrodniczy w Pieninach". Pozostaje pod zarządem Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Pradze, na miejscu jest kierownik rezerwatu z siedzibą w Czerwonym Klasztorze. Rezerwat Słowacki obejmuje około 460 hektarów w tem 200 hektarów rezerwatu zupełnego. Opiekę nad Parkiem wykonuje Komisja rezerwatu w składzie: Przewodniczący Dr. Inż. Siman, Generalny Dyrektor Lasów Państwowych w Pradze, członkowie Prof. Dr. K. Domin, Rektor Uniwersytetu w Pradze, Prof. Roubal z Bańskiej Bystrzycy, Prof. Volko - Starohorsky z Lipt. Mikulasa. Radca Kyntera z Bratisławy, Kons. Maximovic z Min. Oświaty w Pradze. Komisja odbyła pierwsze swe posiedzenie w październiku 1933 w Pradze.

## TATRY

Park Narodowy Tatrzański jest w toku realizacji.

Po stronie polskiej gospodarka na zasadach Parku Narodowego odbywa się na obszarze ponad 10.000 ha zakupionych przez Państwo w ostatnim czasie oraz na przestrzeni 1.000 ha części zakupionych przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie na najważniejszych halach tatrzańskich. Całość Parku ma obejmować ponad 20.000 ha, w tym celu mają być wykupione dalsze tereny, a częściowo Park będzie wprowadzony w życie na określonych zasadach na terenach własności prywatnej. Zarząd Parku mieści się w Kuźnicach w Zakopanem. Kierownikiem jest inż. Stachowicz. Organizacja osobnej Komisji Parkowej jest w toku; w skład jej wejdą w znacznej części ci sami ludzie, którzy są w Komisji Parku Narodowego Pienińskiego.

Po stronie czechosłowackiej Park Narodowy organizuje się na terenach leśnych należących do Rządu Czechosłowackiego których obszar wynosi około 20.000 ha. W toku jest zakupno Jaworzyny Spiskiej około 8.000 ha. Celem zorganizowania Parku została powołana do życia specjalna Komisja Parku Narodowego Tatrzańskiego w składzie: Przewodniczący b. Min. Spraw Wewnętrznych Dr. J. Slavik, zastępcy Przewodniczącego b. Min. Rob. Publ. Inż. W. Roubik oraz Dyrektor Departamentu Nauki i Szkół Wyższych w Pradze Prof. Wirth, członkowie: Rektor Prof. K. Domin, Prof. Roubal, Prof. Volko, Kons. Maximovic. Nadto w skład Komisji wchodzi Dyrektor Generalny Lasów Państwowych, Dyr. Gen. Uzdrowisk Rządowych, przedstawiciel Urzędu Ziemskiego w Bratysławie oraz przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

## BABIA GÓRA

Park Narodowy na Babiej Górze jest w stadjum organizacji. Po stronie polskiej obejmuje Park ponad 2.000 ha lasów państwowych. Siedzibą Zarządu jest Zubrzyca Górna na Orawie. W toku jest przeznaczenie na Park Narodowy górnych lasów należących do Akademji Umiejętności po stronie północnej Babiej Góry.

Ostateczne zorganizowanie Parku jest kwestją najbliższych lat. Po stronie czeskosłowackiej wejdą w obręb Parku tamtejsze lasy państwowe w okolicy Półhory.

## CZARNOHORA

Park Narodowy jest w zaczątku. Na razie obejmuje on ponad 2.000 ha lasów państwowych na północnych zboczach samej Czarnohory, z objęciem stacji botanicznej na Pożyżeskiej oraz w oparciu o schronisko Pol. Tow. Tatrz. na Pożyżeskiej. Park znajduje się pod zarządem nadleśnictwa w Worochcie i pod opieką Zakładu Doświadczalnego Lasów Państwowych. Organizacja Komisji Parkowej jest w toku. Przewidziane jest rozszerzenie Parku na przylegające obszary fundacji Skarbkowskiej prywatne i czechosłowackie.

## PARK TRZECH PAŃSTW NAD GÓRNYM CZEREMOSZEM

Na podstawie uchwał konferencyj odbytej w Krakowie w roku 1929 przedstawicieli kół naukowych i turystycznych Polski, Czechosłowacji i Rumunji, projektowane jest założenie wielkiego Parku Natury o charakterze mateczника dla zwierzyny w górnym dorzeczu Czeremoczu na przylegających do siebie obszarach Polski, Czechosłowacji i Rumunji. Po stronie polskiej Park obejmować będzie około 56.000 ha głównie w obszarze Hryniawy i Jawornika, przedewszystkiem na terenach lasów państwowych, częściowo na terenach Fundacji Skarbkowskiej i hr. Baworowskich. Przygotowania do utworzenia tego rezerwatu w toku. Zajmuje się niemi głównie Dyrekcja Lasów Państwowych we Lwowie (Dyr. Inż. Szubert) przy współudziale Państwowej Rady Ochrony Przyrody i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Po stronie czechosłowackiej Park ma objąć około 10.000 ha. Głównym działaczem na tym polu jest Rektor Domin. Współdziała Klub Ceskoslovenskych Turistu, oddziały miejscowe, na Rusi Zakarpackiej.

Po stronie Rumuńskiej park ma objąć ponad 30.000 ha. Głównym działaczem na tym polu jest Prof. Uniwersytetu w Bukareszcie Dr. Borza.

# Gospodarka schroniskowa
## Polskiego Tow. Tatrzańskiego

Polskie Tow. Tatrzańskie posiada najwięcej schronisk turystycznych w górach polskich. Roboty w górach prowadzi ono stale, od 61 lat, na terenie całych Karpat: w Tatrach, Pieninach, na Podhalu i w Beskidach. Fakt posiadania przez P. T. T. 87 schronisk oraz stacyj noclegowych i turystycznych i masowa frekwencja gości w wielu z nich, budzi w niektórych zwiedzających wrażenie, że schroniska te przynoszą olbrzymie dochody, a P. T. T. staje się zwolna przedsiębiorstwem, zamiast towarzystwem turystycznem.

Tymczasem schroniska te, wzięte w całości, przynoszą dochody stosunkowo bardzo niewielkie, a to z następujących względów:

1) Znaczna liczba schronisk, budowanych, jako pionierskie w okolicach o słabym jeszcze ruchu turystycznym, wykazuje bardzo małą frekwencję w ciągu całego roku i daje zupełnie nikłe dochody.

2) Nawet schroniska o największej frekwencji (Stożek, Barania Góra, Zwardoń, Pilsko, Babia Góra, Turbacz, Hala Gąsienicowa, Morskie Oko, Zaroślak pod Howerlą) wykazują większą frekwencję tylko przez 2 do 4 miesięcy w roku, a całkiem pełne bywają tylko w okresach świątecznych; muszą zaś być utrzymywane bez przerwy, co pochłania znaczne kwoty.

3) P. T. T. pobiera możliwie niskie opłaty, a w ostatnim roku ponownie ceny obniżono, szczególnie w Tatrach; stąd też ceny w naszych schroniskach są znacznie niższe, aniżeli po stronie czechosłowackiej. Nadto P. T. T. udziela znacznych zniżek dla swych członków, dla młodzieży, a także dla członków zaprzyjaźnionych towarzystw turystycznych i narciarskich krajowych i zagranicznych, które wzajemnie udzielają zniżek w swych schroniskach członkom P. T. T.

Faktem jest, że dochód brutto P. T. T. ze wszystkich jego schronisk wyniósł w r. 1933 — 62.000 zł., (w roku 1932 około 73.000 zł.). Rozchody zaś na samą konserwację istniejących już schronisk, wyniosły w 1933 r. ponad 52.000 zł. — Niewielki więc zysk wynosił teoretycznie ok. 10.000 zł. — Zysk ten jednak nie pokrywa nawet w całości normalnych, rocznych spłat zobowiązań, jakie Towarzystwo zaciągnęło w swoim czasie na budowę objektów takich, jak wielkie schroniska w Morskim Oku, Zwardoniu i t. d. Ponadto należy pamiętać o tem, że oprócz utrzymywania istniejących schronisk, buduje się także nowe schroniska, buduje się i konserwuje ścieżki, trasuje się i znakuje nowe górskie szlaki turystyczne.

W jednym roku 1933 P. T. T. na roboty w górach wydało ponad 200.000 zł. — Ponieważ subwencje państwowe zmalały do minimum, większa część powyższej kwoty pochodzi ze składek członków P. T. T. — W porównaniu z kwotą 200.000 zł., wydanych na roboty w górach w jednym roku 1933 przez P. T. T., dochód ze schronisk jest jedynie małym ułamkiem.

Tymczasem w pewnych odłamach prasy powtarzają się od czasu do czasu zdania o schroniskach P. T. T. jako „złotonośnych kwokach". W jednym z pism ostatnio wspomniano, że np. dochody ze schroniska P. T. T. na Hali Gąsienicowej przenoszą 20.000 zł. rocznie. Należy stwierdzić, że nie przekraczają one ostatnio netto zł. 7.000. — ale kwota dochodów tych nie staje się żadnym zarobkiem, jeżeli się zważy na ciągłe inwestycje P. T. T. w tem schronisku. W 1933 r. np. wybudowano za ok. 15.000 zł. nowy wodociąg, doprowadzający stale wodę na wszystkie piętra schroniska w ciągu całego roku.

Wreszcie zaznaczyć należy, że ze schronisk P. T. T. korzysta c a ł e  s p o ł e c z e ń s t w o bez żadnych ograniczeń. Świadczy o tem znaczna liczba niecztonków P. T. T. przelewająca się rok rocznie przez schroniska P. T. T. Głosy niezadowolenia ze schronisk, jak to można wnosić ze znajdujących się w schroniskach ksiąg frekwencji i zażaleń, są nieliczne. Zarząd P. T. T. stara się zresztą w miarę możności wszelkie wskazane usterki usunąć i naprawić.

W świetle powyższych wywodów staje sie jasnem, że budowa i utrzymywanie schronisk górskich nie jest źródłem dochodów, lecz ciężarem finansowym, ponoszonym przez towarzystwa turystyczne w interesie społeczeństwa. Tak jest zresztą na całym świecie, jak o tem świadczą sprawozdania zagranicznych towarzystw turystycznych.



# Mosty - pułapki

Przed niedawnym czasem most na państwowej szosie Stanisławów — Halicz zawalił się pod ciężarem walca drogowego i 2 wozów chłopskich, co pociągnęło za sobą śmierć jednej osoby i kalectwo dwu.

Fakt ten najlepiej świadczy o stanie naszych szos, które nietylko przestają nadawać się do komunikacji, ale stanowią niebezpieczne dla życia ludzkiego pułapki.

Wypadek na moście bystrzyckim powinien otworzyć oczy wszystkim, którzy dotychczas przymykali je, patrząc na stan naszych szos.

Chcielibyśmy być złymi prorokami, ale zdaniem naszem, należy oczekiwać dalszych katastrof mostowych. Jako ilustrację, usprawiedliwiającą nasze smutne przypuszczenia, zamieszczamy poniższą fotografję.




*(Fotogr. „Wiad. Turyst.").*

Jest to zdjęcie napisu, znajdującego się na moście szosowym nad Dunajcem na drodze Krościenko-Nowy Targ, t. j. na linji Zakopane — Szczawnica — Krynica, jednej z najbardziej uczęszczanych w Polsce.

Jak widzimy, most uznany został przez powiatowy zarząd drogowy w N. Targu za „niepewny", a w każdym razie za nienadający sie do ruchu autobusów, jako niewytrzymujący obciążenia ponad 3.000 kg.

Tymczasem po moście tym kursują ciężkie autobusy P.K.P. linji Zakopane — Krynica, których obciążenie wraz z pasażerami napewno przekracza oznaczone maksimum.

W tych warunkach katastrofa jest tylko kwestją czasu, o czem przestrzegamy kogo należy.

*POD ŚWIATŁO*

# Monopol na dyskredytowanie Polski

**W związku z nadchodzącym sezonem znowu staje się aktualną sprawa fotografowania amatorskiego.**

**Jak wiadomo, każdy turysta jest jednocześnie amatorem-fotografem, szczególnie zaś turysta — cudzoziemiec, którego bez aparatu nie spotyka się wogóle.**

**Fotografowanie przynosi podwójną korzyść. W pamięci fotografującego utrwala otrzymane wrażenia, dla kraju zaś, w którym turysta fotografował, wypływa korzyść w postaci bezpłatnej propagandy. Każdy bowiem turysta - fotograf, wybiera dla zdjęć tylko najciekawsze motywy i po powrocie z podróży niewątpliwie pokazuje je w szerszem lub szczuplejszem gronie znajomych, wywołując jednocześnie rozmowy na temat kraju, z którego powraca.**

**Nie ulega też kwestji, że wartość propagandową fotografji amatorskiej oceniły wszystkie państwa na świecie. Niektóre z nich nawet, jak np. Włochy, posunęły się tak daleko, że zniosły już od 3 lat zakaz fotografowania objektów muzealnych.**

**U nas jest, niestety, wprost przeciwnie. Turysta, pragnący sfotografować jakikolwiek objekt państwowy, natychmiast zostaje zatrzymany przez policjanta i naraża się na wielkie nieprzyjemności, poczem z reguły odbiera mu się w komisarjacie klisze, spisuje protokuł, sprawdza papiery, etc., poczem zagraniczny turysta, klnąc w żywy kamień „polskie porządki", raz na zawsze zarzeka się powtórnego przyjazdu do nas, w ojczyźnie swojej zaś opowiada o naszem barbarzyństwie.**

**Zakaz fotografowania objektów państwowych nie pochodzi u nas z żadnych przyczyn zasadniczych. Nie chodzi też tutaj o zdjęcia objektów, posiadających jakiekolwiek znaczenie dla obrony kraju lub przemysłu wojennego. Widzieliśmy, jak turystka - Angielka naraziła się na wspomnianą powyżej nieprzyjemność, chcąc sfotografować lwy przed Prezydjum Rady Ministrów. Drugi taki wypadek zaobserwowaliśmy przed pięknym gmachem Ministerstwa Skarbu. Tak jeden, jak drugi objekt sfotografowane są w dziesiątkach warjantów na pocztówkach, które każdy może nabyć za kilka groszy, a wielkie powiększenia tych zdjęć ozdabiają pociągi i tramwaje. Niema tu więc żadnej tajemnicy państwowej, jest tylko n a r u s z e n i e  c i c h e g o  m o n o p o l u.**

**Nie każdemu bowiem wiadomo, że najzachłanniejsza z naszych instytucyj, Polska Agencja Telegraficzna, niewiadomo w jaki sposób posiada monopol na dokonywanie zdjęć z objektów państwowych. Najprawdopodobniej wchodziły tutaj w grę interesy czysto materjalne, jak w każdym monopolu. PAT chciał zarabiać na wyłączności, odbierając chleb zawodowym fotografom. Ale zachłanność swą posunął tak daleko, że roztoczył swój monopol również na amatorów. A że wpływy posiada dość mocne, a policja nasza jest służbista, więc amatorzy nie mają prawa fotografować objektów państwowych.**

**Wynika z tego, że cudzoziemiec, przybywający do Warszawy, może sobie fotografować „typy ludowe" z północnych dzielnic miasta, wolno mu również zdejmować wszystkie dziury w brukach, nie wolno jednak zdjąć na pamiątkę ani Zamku, ani nic znajdującego się w Łazienkach, ani żadnego gmachu ministerjalnego, ani pomnika, ani wreszcie nic, co mogłoby w gorliwym policjancie wzbudzić podejrzenie, że stanowi objekt państwowy.**

**I wogóle będzie dla niego zdrowiej, jeżeli nie będzie wcale fotografował. Trudno bowiem wymagać, aby dokładnie znał warszawskie stosunki tak dalece aby mógł sam orjentować się jaki gmach stanowi czyją własność.**

**Jasne jest też, że nikt, przybywający na krótki czas do Warszawy, nie będzie obijał progów PATa, zabiegając o pozwolenie. Będzie wolał wyjechać z Polski bez zdjęć, niż mieć do czynienia z urządami lub policją.**

**Fotografować wolno wszędzie na całym świecie, nawet w Rosji Sowieckiej. Tylko u nas, wbrew interesom państwowym, respektuje się interesy jednego przedsiębiorstwa, które nb. samo z tego również nic nie ma.**

**A równocześnie z tem wydaje się grube tysiące na propagandę zagranicą turystyki po Polsce, o której każdy turysta-fotograf będzie rozpowszechniał najgorszą opinję, jako o kraju policyjnym i barbarzyńskim.**

**Tego rodzaju anomalje muszą raz nareszcie ustać.**

# Drogi w Polsce

*(Druga konferencja w Lidze Drogowej).*

Wszystkim, którzy stykają się z problemem drogowym w Polsce, a zwłaszcza sferom turystycznym, wiadomo jest, w jak katastrofalnej sytuacji znalazła się nasza sieć drogowa po dwuletniem funkcjonowaniu Funduszu Drogowego.

Paląca sprawa, jeżeli już w pierwszej linji nie budowy nowych, ale chociaż doprowadzenia istniejących dróg do stanu używalności, a także normalnej ich konserwacji, wymaga ułożenia zarówno programu robót na pewien okres czasu, jak i planu sfinansowania gospodarki drogowej.

W trosce o wszechstronne oświetlenie sprawy drogowej, Liga Drogowa poświęciła drugą skolei konferencję zagadnieniom: taryf kolejowych przy przewozie materjałów drogowych, programowi robót i zamówień oraz możliwościom finansowej pomocy przy robotach drogowych ze strony zainteresowanych przemysłów i Funduszu pracy. W konferencji, która się odbyła 29 ub. m. w lokalu L. D. pod przewodnictwem b. premjera prof. Wł. Grabskiego, wzięli udział przedstawiciele kamieniołomów, przem. ceramicznego i bitumicznego, dalej przedstawiciele Min. Komunikacji, Przem. i Handlu oraz dyrektor Funduszu Pracy, poseł Z. Madeyski.

Z referatu przedst. kamieniołomów dowiedzieliśmy się, że taryfy kolejowe na przewóz tłucznia, będącego podstawowym materjałem przy budowie i konserwacji dróg, wynoszą od 90% do 140% kosztu surowca. Obecna produkcja kamieniołomów w Polsce stanowi zaledwie 15% ich możliwej wydajności, wynoszącej około 2½ miljon. ton i mogących zatrudnić przy maksymalnej wydajności około 17 tys. robotników. A że 55% ceny kamienia stanowi robocizna, przeto problem ten zazębia również poważnie o kwestję zatrudnienia bezrobotnych.

W dyskusji przedstawiciele Min. Kom. przyobiecali potraktować przychylnie postulaty taryfowe, zaś przedstawiciele przem. cementowego i bitumicznego oświadczyli, że przemysły te mogą się przyczynić do ułatwienia sfinansowania kosztów budowy i naprawy dróg przez udzielenie na ten cel kredytów na 3 — 10 lat.

Dyr. Madeyski oświadczył, że Fundusz Pracy dał w tym roku 25 miljon. zł. na drogi i opracowuje obecnie 10-cioletni program, przeznaczając co roku na ten cel po 25 miljonów. Fundusz Pracy może ewentualnie przeznaczyć na konserwację dróg dodatkowe kwoty, przeznaczone na dożywianie bezrobotnych.

W zakończeniu prezes S. Tyszkiewicz, podniósł, że program robót drogowych powinien być opracowany przez Min. Komunikacji w porozumieniu z Funduszem Pracy, zadaniem zaś Ligi Drogowej jest skoordynowanie wysiłków wszystkich czynników, zaintersowanych w budowie i konserwacji dróg, i w myśl tego w najbliższym czasie Liga Drogowa zwoła następną konferencję z przedsiębiorcami budowy dróg.

# Kuracja w Goczałkowicach

*Goczałkowice Zdrój. w czerwcu.*

*(Koresp. własna „Wiadomości Turystycznych").*

Górny Śląsk budzi w wyobraźni mieszkańców innych dzielnic Polski obraz dymiących kominów hutniczych i wieżyc kopalni, zasnuwających krajobraz dymem i pyłem. Pozostały jednak duże połacie kraju nietknięte przemysłem, prawdziwe oazy zieleni. Takim uroczym zakątkiem przyrody, w otoczeniu rozległych lasów i okolone amfiteatralnie łukiem Beskidów są Goczałkowice — Zdrój położony na wysokości 266 mtr. n. p. m.

Niezwykle urozmaicony i rozległy krajobraz, łagodny klimat niskiej strefy podgórskiej, czyste i bogate w ozon powietrze, w połączeniu ze zdrojem radjoktywnej solanki jodo-bromowej, nadaja temu zdrojowisku charakter idealnej stacji leczniczej zarówno dla dzieci jak i osób starszych.

Goczałkowice — Zdrój zajmują poczesne miejsce w tabeli zdrojowisk solankowych, krajowych i zagranicznych. Świadczą o tem liczne wzmianki w niemieckiej literaturze lekarskiej. Solanka Goczałkowicka odznacza się bowiem, oprócz dużej stosunkowo ilości jodu i bromu, dużą zawartością chlorku wapnia, magnezu i domieszką litu, bardzo rzadkiego pierwiastka, odgrywającego wybitną rolę w leczeniu dny (artretyzmu).

Według współczesnych poglądów balneologji działanie kąpieli solankowych w połączeniu z piciem solanki jodo-bromowej polega na pobudzeniu przemiany materji ustroju ludzkiego. Toteż wśród przybywających tu corocznie rzesz kuracjuszów, znaczny kontyngent przypada na cierpiących na artretyzm, otyłość, cukrzycę i arteriosklerozę. Drugą kategorję chorych, leczących się w Goczałkowicach, stanowią cierpiącą na przewlekłe zapalenia stawów, mięśni i nerwów (ischias) czy to na tle reumatyzmu, czy też innej natury. Przewlekłe bowiem zapalenia są tylko wyrazem osłabienia sil obronnych i odpornościowych ustroju. Z dawień dawna znany jest dobroczynny wpływ leczenia solankami jodowemi zmian skrofulicznych i limfatycznych u dzieci, jak również na przebieg i następstwa krzywicy (rachitis). W Goczałkowicach istnieją dla tych celów od kilkudziesiątków lat, (należące do organizacji społecznych) dwie lecznice, które mogą się wykazać znakomitymi wynikami w leczeniu właśnie tych chorób u dzieci.

Zakład zdrojowy istnieje już przeszło 70 lat i znajduje się w środku kilkunastu morgowego parku z przylegającym dużym gajem sosnowym. Odnowione łazienki, obejmujące 50 schludnych kabin, mieszczą się w domach zdrojowych. Stanowi to wielką wygodę dla mieszkających tu kuracjuszów. Bezpośrednio do domu zdrojowego przylega zakład wodoleczniczy z parnią solankową i bardzo wygodną leżalnią. Stosuje się tu wszelkie zabiegi wodolecznicze. Z nowszych urządzeń balneotechnicznych wymienić należy inhalatorjum przestrzenne, gdzie rozpyloną suchą mgłą solankową leczy się przewlekłe katary górnych dróg oddechowych.

Zarząd kąpielowy dysponuje 200 pokojami w domach zdrojowych i willach zakładowych, ponadto istnieją liczne prywatne hotele i pensjonaty. Kuchnia dietetyczna pozostaje pod nadzorem lekarza. Zaznaczyć należy, że cały zakład jest skanalizowany i posiada oświetlenie elektryczne. Wieczorami na sali dancingowej hotelu zdrojowego przygrywa dyskretnie orkiestra jazzowa.

Spokojny charakter życia towarzyskiego, brak zgiełku, charakteryzującego wielkie renomowane zdrojowiska, w połączeniu z naturalnymi warunkami leczniczymi predysponują Goczałkowice, jako miejsce kuracji i wypoczynku dla osób starszych i wyczerpanych nerwowo. Kuracjusze mają do swej dyspozycji bogato zaopatrzoną czytelnię i bibljotekę. Z atrakcji sportowych wymienić należy wielki staw w flotyllą łódek i kajaków, kort tennisowy, siatkówkę i koszykówkę. Miłośnicy plaży i kąpieli rzecznej mogą dowoli używać w pobliskiej Wiśle. Piękne spacery i wycieczki w pobliskie, łatwo dostępne Beskidy, urozmaicają i poniekąd uzupełniają kurację. Godną zwiedzenia jest Pszczyna (4 klm. odległ.), miasto - ogórd z pięknym parkiem i zamkiem książęcym. W parku bardzo ciekawy zabytek, kościołek modrzewiowy z roku 1426.

Goczałkowice mają doskonałą komunikację kolejową (dworzec leży w odległości 3 minut) i autobusową na nowoczesnej szosie asfaltowej, łączącej Katowice przez Bielsko z Wisłą. Zarząd Zdrojowy chcąc umożliwić jaknajszerszym warstwom społeczeństwa korzystanie z kuracji w Goczałkowicach, wprowadził w bieżącym sezonie kuracje ryczałtowe po bardzo przystępnych cenach, już od 140 złotych począwszy.

## SCHRONISKO LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ

Zarząd Ligi morskiej i kolonjalnej zamierza przystąpić do budowy wielkiego schroniska dla turystów. Schronisko, obliczone na 1.200 osób, będzie się mieściło w specjalnie wybudowanym 4-piętrowym gmachu, który stanąć ma przy dworcu kolejowym w Gdyni. Budowa gmachu ma być rozpoczęta w roku bieżącym.

## NOWE MOLO PASAŻERSKIE W ORŁOWIE.

W Orłowie rozpoczęto budowę nowego pomostu pasażerskiego, który wchodzić będzie w morze ok. 400 m. od brzegu. Dzięki temu przybijać będą mogły do przystani statki o większem zanurzeniu. Na pomoście urządzona będzie kawiarnia z dancingiem, kioski i t. p. Ukończenie robót przewidziane jest na koniec lipca, poczem stary pomost ulegnie rozbiórce.

# TURYSTYKA, CZY SZMUGIEL PRZEZ GRANICĘ?

## Pierwszy kwiatek z działalności „Intourista" w Polsce

Nie tak dawno poświęciliśmy szereg artykułów działalności „Intourista" w Polsce i ostrzegaliśmy przed niebezpiecznemi skutkami pracy sowieckiego biura.

Rzeczywistość potwierdziła nasze obawy znacznie szybciej, niż można było przypuszczać, gdyż skandal wybuchł w pierwszych dniach czerwca r. b. przy powrocie do Gdyni SS. „Warszawa", który woził polską wycieczkę do Leningradu.

Okazało się mianowicie, że z pośród uczestników wycieczki turystycznej 16 osób nie powróciło więcej na pokład okrętu w Leningradzie, pozostając w Rosji Sowieckiej.

Za fakt ten nie można, oczywiście, winić zarządu Linji Gdynia-Ameryka, który napewno nie organizował szmuglu. Całkowita odpowiedzialność spada tu na sowieckiego „Intourista", który na terenie Leningradu gospodarował wycieczką. Ucieczka 16 osób nie może być uważana za przypadek przy tej organizacji, jaką „Intourist" posiada i przy tym alembiku, przez który musi przejść każdy kandydat na ekskursanta do Rosji Sowieckiej ze strony tej ostatniej. Jak słyszeliśmy, przy organizowaniu wycieczki do Leningradu, wydział paszportowy ambasady sowieckiej w Warszawie odrzucił przeszło 50 paszportów kandydatów, uznając ich widocznie za niedość „prawomyślnych" na to, aby dozwolić im wstąpić na ziemię sowiecką. Nie będzie chyba nikogo tak naiwnego, który przypuszczały, że 16 osób bez niczyjej pomocy i zgody pozostało w Rosji Sowieckiej, i że pozostanie ich nie było zgóry uplanowane, a przewóz, w niewinnym charakterze uczestników wycieczki, nie był zwyczajnem podejściem naszych władz i Linji „Gdynia-Ameryka".

Kim są „turyści", przeszmuglowani do Leningradu, nie trudno się domyślić. Najprawdopodobniej są nimi osoby, którym nie udało się uzyskać od naszych władz paszportów na wyjazd do Sowietów, a które w ten sposób przy pomocy „Intourista" otrzymały możność znalezienia się za upragnioną granicą nawet bez paszportów! Ponieważ zaś pozostanie ich zorganizowane zostało niewątpliwie przez urzędowe sowieckie biuro podróży, nie trudno domyślić się głębszych motywów, które tutaj działały.

Nie mamy potrzeby oświetlać tego faktu silniej, niż sam on się oświetla. Uważamy jedynie za obowiązek nasz podkreślenie jeszcze raz *właściwego charakteru „turystycznej" działalności „Intourista"* i wyrażenie pod adresem naszych władz jeszcze raz ostrzeżenia przed działalnością „Intourista" w Polsce. Zainaugurowawszy w ten sposób swoją działalność, „Intourist" może sprawić nam jeszcze niejedną niespodziankę.

## Nowy zarząd P. T. Krajoznawczego

Na nadzwyczajnym zjeździe delegatów P.T.K. w Warszawie w dniu 3 czerwca, po przyjęciu nowego statutu, zebrani dokonali wyboru nowego zarządu głównego.

W skład jego weszli: marsz. Wł. Raczkiewicz — prezes, pp. dyr. W. Ambroziewicz, gen. S. Kwaśniewski i A. Patkowski — wiceprezesi, Wł. Gruszczyński — skarbnik, I. Kołodziejczyk i S. Lenartowicz — sekretarz, St. Gabryszewski — zast. skarbnika, oraz pp. dr. R. Danysz - Fleszarowa, prof. dr. Wł. Antoniewicz, nacz. Błoński, prof. dr. J. Krzyżanowski, prez. St. Osiecki, dr. M. Orłowicz, prez. J. Remer, inż. Witkiewicz, W. Gorździałkowski (Łuck), prof. J. Kilarski (Poznań), dr. S. Lorentz (Wilno) i inż. M. Radwan (Ostrowiec), jako członkowie.




## Szkolne schroniska wycieczkowe

W świeżo wydanym przez Ministerstwo W. R. i O. P. informatorze wycieczkowym p. t. „Szkolne schroniska wycieczkowe" znajdujemy szereg ciekawych danych, dotyczących tego ruchu, cieszącego się specjalną opieką władz szkolnych.

Już w roku 1926 powołana została do życia przez Min. W. R. i O. P. stała międzydepartamentowa komisja dla spraw turystyczno-krajoznawczych, która ma na celu „ujęcie w pewien system organizacyjny i wychowawczy ruchu turystyczno-i krajoznawczego młodzieży szkolnej, opracowywanie programów, instrukcyj i regulaminów dla wycieczek młodzieży szkolnej, przedstawianie wniosków w sprawie organizacji szkolnych schronisk noclegowych, oraz w sprawie użytkowania funduszów, składanych przez młodzież na domy wycieczkowe".

Dzięki działalności tej komisji powstał cały szereg szkolnych schronisk wycieczkowych, których istnienie znakomicie ułatwia organizowanie wycieczek i prowadzenie planowej akcji turystyczno-krajoznawczej przez szkoły i organizacje młodzieży.

Schroniska takie istnieją w następujących budynkach szkolnych: państwowego gimnazjum im. Stefana Batorego w Warszawie, państwowego gimnazjum im. Słowackiego w Wilnie, I. Paderewskiego w Poznaniu, A. Mickiewicza w Grodnie, M. Kopernika w Żywcu, gimn. państw. w Królewskiej Hucie, państw. seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu, Liceum Krzemienieckiego oraz w budynkach licznych szkół powszechnych, jak np. w Gdyni, Kazimierzu Dolnym, Kartuzach, Toruniu, Wiśle, Brennie, Poczajowie, Bilczu Złotem i t. d. Kilka schronisk szkolnych mieści się w domach wycieczkowych Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (nad Wigrami, nad Świtezią, w Ojcowie i Zakopanem). Dzięki poparciu Ministerstwa W. R. i O. P. zorganizowano w 1928 r. ognisko wycieczkowe w Polskim Domu Akademickim w Gdańsku oraz schronisko w Dworku Cisowym w Sromowcach Wyżnich.

Trochę danych liczbowych najlepiej zilustruje rozwój akcji turystyczno-krajoznawczej za ostatnie osiem lat, t. zn. za czas działalności wspomnianej komisji międzydepartamentowej.

Tak więc, ilość schronisk szkolych, która w r. 1927 (na początku akcji) wyrażała się liczbą 41, obecnie wzrosła do 162; liczba łóżek z początkowych 800 dziś dosięgła liczby 4.024. Kiedy w roku 1927 odbyło się 58 zorganizowanych wycieczek, w roku 1933 wycieczek tych było 5.355; liczba osób, korzystających ze schronisk, wzrosła od 2.172 do 76.496. W roku 1927 noclegów udzielono 2.448, w r. 1933 — 123.322.

Ze schronisk korzystała w 70% młodzież szkolna, w 30% nauczycielstwo, studenci szkół akademickich i uczestnicy wycieczek pozaszkolnych. Na ogólną liczbę korzystającej ze schronisk młodzieży szkolnej było: 17.979, t. j. 34% dziatwy szkół powszechnych, 24.576 (46%), młodzieży szkół średnich ogólnokształcących, 4.011 (7%), młodzieży szkół zawodowych i 6.871 (13%) młodzieży zakładów kształcenia nauczycieli. Ogólna ilość młodzieży szkolnej, korzystającej ze schronisk, wyraża się liczba 53.437.

## Uchwały wojew. komisji turystycznej w Warszawie

Odbyte w dniu 29 maja r. b. kolejne zebranie wojew. komisji turystycznej w Warszawie pod przewodnictwem p. wicewojewody Godlewskiego, po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji nad sprawą organizacji związków propagandy turystycznej na terenie województwa i nad ustaleniem wytycznych działalności referatu turystycznego w sezonie letnim r. b., uchwaliło następujące wnioski: 1) zebranie uważa, że aby przystąpić do planowej pracy, należy w pierwszym rzędzie zacząć od przysposobienia turystycznego terenu. Do tego winny być powołane regionalne związki prop. turyst. Uważając tworzenie wojew. związku prop turyst. narazie za przedwczesne, uchwala przystąpić do: a) wcielenia letnisk podstołecznych i miejscowości turyst. do kompetencji powstałego niedawno związku prop. turyst. m. st. Warszawy, przyczem zwrócić się do Województwa, aby w najbliższym czasie zwołało wspólne zebranie tego związku z delegatami zainteresowanych miejscowości, celem zadeklarowania się ich do współpracy, b) zbadania możliwości powołania 3-ch związków regionalnych, a to: w Łowiczu, Płocku i Włocławku.

Dalej zebranie uchwaliło powołać podkomisję w składzie: Wicewojewoda Godlewski, referent turyst. Chyczewski, przedst. Komisarjatu Rządu Bukowski, dyr. związku prop. turyst. w Warszawie Jeżewski i red. „Wiadomości Turystycznych" Garztecki. Podkomisja ta ma rozstrzygnąć sprawę wcielenia gmin podstołecznych do obszaru wpływu stolicy i ustalić granice tego obszaru przy uwzględnieniu administracyjnym granic gmin w porozumieniu z gminami i właściwymi starostami. Ponadto zebranie poleciło sekretarzowi komisji p. Chyczewskiemu zbadać na miejscu kwestję możliwości zorganizowania regionalnych związków prop. turyst. i przedstawić wnioski przewodniczącemu komisji.

W sprawie działalności referatu turyst. w sezonie bieżącym, zebranie uchwaliło następujące wnioski: 1) komisja zwraca się do Min. Kom. o wprowadzenie w bież. sezonie letnim świątecznych biletów ulgowych do miejscowości podstołecznych, podobnie jak to ma miejsce w dyrekcjach krakowskiej i katowickiej; 2) komisja zwraca się do Warsz. Dyr. P. K. P. o umożliwienie ludności wojew. warszawskiego korzystania z ulgowych przejazdów kolejowych do Warszawy przez zastosowanie specjalnych zniżek dla grup wycieczkowych i przez organizowanie pociągów popularnych z większych ośrodków województwa do stolicy; 3) komisja stwierdza, iż niezbędne jest wybudowanie schroniska turyst. w puszczy Kampinoskiej; 4) komisja jest zdania, iż należałoby uruchomić w bież. sezonie letnim kolejki leśne w nadleśnictwach Kampinos i Kromnów; 5) komisja zwraca uwagę na konieczność szybkiego dostosowania do potrzeb turystycznych ruchu autobusowego w kierunku puszczy Kampinoskiej; 6) komisja zwraca się do Warsz. Dyr. P. K. P. o wprowadzenie specjalnych zniżek dla świątecznych pociągów z Warszawy w kierunku Otwocka, celem umożliwienia ludności stolicy większego korzystania z miejscowości o typie letniskowo - wypoczynkowym, a przedewszystkiem z Otwocka, który jest na tej linji centralną miejscowością wypoczynkową; 7) komisja uważa za pożądane wydanie krótkiego przewodnika w formie małostronicowej broszury o charakterze informacyjnym, zawierającego krótkie informacje o wszystkich miejscowościach na terenie województwa warszawskiego, przedstawiających wartości atrakcyjne pod względem turystycznym, i o sposobach komunikacji z niemi.

Nakoniec, komisja uchwaliła całkowite poparcie dla wniosku wojew. komisji turyst. w Tarnopolu, stwierdzającego konieczność rychłego wydania ustawy turystycznej i postanowiła zwrócić się do Min. Kom. z prośbą o podjęcie kroków w celu możliwie najrychlejszego ustawowego unormowania zagadnienia państwowej opieki nad turystyką.

## Miłe złego początki...

Jak donosi prasa krakowska, do podwawelskiego grodu przybyła wycieczka samochodowa, składająca się z 18 Duńczyków.

Nie byłoby w tem przybyciu nic dziwnego, gdyby nie to, że wycieczka samochodowa przybyła... koleją, samochody zaś przyjechały w wagonach towarowych P. K. P.

Stało się to dla tej prostej przyczyny, że konkursowy stan naszych dróg sprawił, iż pod Piotrkowem wszystkie samochody już były do niczego. Duńczykom też nie pozostało nic innego, jak dalszą część wycieczki samochodowej odbyć koleją.

Fakt ten ilustruje dokładnie, że obawy kolei, aby samochody nie konkurowały z niemi, są nieuzasadnione.

Duńczycy, jak wiadomo przyzwyczajeni są do doskonałych szos; nie mogli też wyjść z podziwu nad nieskomplikowanemi metodami walki konkurencyjnej kolei z samochodami i postanowili następną wycieczkę do Polski odbyć... czołgami.

## Interesujący komunikat

### CO SIĘ ZARZUCA ZWIĄZKOWI UZDROWISK POLSKICH? KOLEJE JAKO KONTROLA FINANSOWA UZDROWISK.

*Sprawy zniżek kolejowych, zamiast załatwienia w myśl życzeń zainteresowanych sfer, doczekały się tylko powodzi komunikatów. Oto jeden z ostatnich, nadesłany nam przez Ministerstwo Komunikacji (Podkreślenia nasze—Red.).*

„Czynniki miarodajne podają nam, iż ostatnio *namnożyło się wiele wystąpień* ze strony organizacyj i poszczególnych uzdrowisk o wprowadzenie w taryfie osobowej ulgi dla przejazdów powrotnych z uzdrowisk.

Żądaniom tym zarząd kolei *nie może pójść na rękę* ze względów zasadniczych tak, iż *nie należy się spodziewać* jakichkolwiek zmian taryfy osobowej w tym kierunku.

Zasadniczemi powodami, dla których kolej odmawia przyznania ulg, jest przedewszystkiem okoliczność, iż nowa taryfa przyznaje w olbrzymiej większości przypadków stawki opłat *nie większe od stawek obowiązujących* w zeszłym roku *ulgi uzdrowiskowej*. Tem samem wszystkie letniska i uzdrowiska mogą korzystać z obniżonych stawek i to bez jakichkolwiek formalności, któremi dawniej były: 10-ciodniowy pobyt w uzdrowisku i zaświadczenie, nie zawsze bezpłatne.

Niezależnie od tego kolej wprowadziła do szeregu letnisk, uzdrowisk, na całe odcinki o znaczeniu wycieczkowym, ulgi różnego rodzaju jako to: rozbudowę taryfy podmiejskiej, bilety weekendowe, a przez rozszerzenie ulg na żony urzędników i w drodze t. zw. ulg familijnych ułatwia jeszcze bardziej wyjazdy na lato.

O stwarzaniu dalszych *ulg od ulgi*, jaką dała taryfa normalna od nowego roku *nie może być mowy*. W relacjach pobliskich, gdzie nowa taryfa nie potaniała istnieje bądź komunikacja podmiejska, bądź też chodzi o przejazdy, w których *cena biletu nie odgrywa nieomal żadnej roli* w kosztach pobytu w uzdrowisku. W dalekich zaś relacjach kuracjusze nie ponieśli żadnych strat.

Głosy wskazujące na *rzekomy spadek* frekwencji w uzdrowiskach są bądź *nieprawdziwe*, bądź przedwczesne, gdyż jak wskazuje sezon zimowy *nie było nigdy jeszcze większej frekwencji* zimowej, letniej zaś nie sposób jeszcze przewidywać.

Jak się zdaje, *zarządom kuracyjnym chodzi nie tyle o zniżkę, ile o wykonywanie za pomocą zaświadczeń kontroli nad opłatą taks kuracyjnych*. Jest rzeczą oczywistą, iż argumentacja tego rodzaju *nie może mieć* żadnego wpływu na założenia polityki taryfowej kolei, która wprowadzając z Nowym Rokiem *najbardziej dyferencjalną taryfę europejską*, której stawki na relacje odległe wynoszą o ⅔ mniej niż stawki za pierwsze kilometry, *ułatwiła temsamem wydatnie dalsze przejazdy do uzdrowisk i nie może służyć jako narzędzie lokalnej kontroli finansowej uzdrowisk*".

Komunikat powyższy może wprowadzić w zdumienie nawet najbardziej otrzaskanych!

## Oświetlenie dróg turyst. w Belgji

(S. G.) W Belgji powstał projekt założenia oświetlenia elektrycznego nowego systemu na wszystkich drogach, łączących większe miasta oraz miejscowości, położone na szlakach turystycznych.

Inicjatorzy tego gigantycznego projektu zwołali w ubiegłym miesiącu w Brukseli konferencję, w której wzięli udział przedstawiciele rządu, większych miast belgijskich, prasy, przemysłu samochodowego, związków turystycznych, towarzystw ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków i t. d.

Stronę techniczną projektu referował kierownik belgijskiego oddziału Philips, który zapoznał słuchaczy z nowym wynalazkiem firmy w dziedzinie oświetleniowej, polegającym na wprowadzeniu do żarówek gazu sodu, dzięki czemu światło, nabierając odcienia żółtego, świeci na bardzo daleką przestrzeń, a przytem jest łagodniejsze i ponadto widoczne nawet podczas największej mgły. Dzięki powyższym właściwościom, lampy żarowe z gazem sodu nadają się specjalnie do oświetlania dróg, zapewniając całkowite bezpieczeństwo przejeżdżających podczas jazdy wieczorem i w nocy.

Podczas dyskusji, jaka rozwinęła się nad tym projektem, wyjaśnione zostało, że ogólna długość dróg w Belgji, posiadających znaczenie turystyczne, wynosi około 1300 kilometrów, i dla realizacji tego projektu uchwalono założyć specjalne towarzystwa akcyjne. Środków na przeprowadzenie oświetlenia powinny dostarczyć: 1) gminy wiejskie, przez które przechodzą te drogi, 2) miasta i ośrodki o wybitnym charakterze turystycznym, 3) towarzystwa ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków, 4) minimalne opłaty, pobierane od wszystkich, którzy korzystać będą z oświetlonych dróg, a więc: właścicieli samochodów, autobusów, autokarów, motocykli, rowerów i wszelkich pojazdów konnych.

Jak widzimy, obok niedawno ogłoszonego projektu pokrycia Belgji siecią specjalnych autostrad, wybudowanych na konstrukcjach żelbetowych na wysokości kilkunastu metrów nad ziemią, powstaje nowy wielki projekt oświetlenia wszystkich szlaków turystycznych. Zrealizowanie tych projektów niewątpliwie odegra doniosłą rolę w rozwoju ruchu turystycznego w Belgji.



## O dyscyplinę moralną

Prasa lwowska zwraca słusznie uwagę na upadek dyscypliny turystycznej, szczególnie jeżeli chodzi o najmłodszy dział turystyki — turystykę wodną. W sezonie ubiegłym zanotowano m in. kilka wypadków niepośpieszenia z pomocą tonącym i to nietylko przez wioślarzy, ale przez arystokrację wioślarską — „klubowców".

Sądzimy, że tego rodzaju przypadki nie będą się w r. bieżącym powtarzały, każdy bowiem turysta powinien zdawać sobie sprawę, że udzielenie pomocy tonącemu jest elementarnym obowiązkiem człowieka, nakazanym mu przez własne sumienie, wszystkie religje świata i etykę wszystkich kultur. Tym jednak, którzy na powyższe nakazy nie są wrażliwi, przypomnieć należy dodatkowo, że nieudzielenie pomocy ginącemu karane jest przez nasz kodeks karny więzieniem.

## Poważny spadak ruchu turystycznego do Gdańska

Ogłoszone ostatnio cyfry statystyczne, dotyczące ruchu obcych w Wolnem Mieście Gdańsku, stwierdzają znaczny spadek tegoż ruchu. Dane powyższe obejmują wprawdzie tylko tych obcych, którzy bawili na terenie Wolnego Miasta i w samym Gdańsku co najmniej 7 dni i zostali policyjnie zameldowani, nie obejmują więc podróżnych, przebywających w Gdańsku chwilowo, parę tylko dni. Dla turystyki przedstawiają jednak największą wartość ci podróżni, którzy w danym obszarze turystycznym bawią dłuższy czas, stąd i cyfry turystyczne Gdańska mają odpowiednie dlań znaczenie. Turystów, którzy w Gdańsku i na jego obszarze bawili w r. 1933 naliczono 38.287, t. j. o połowę mniej, aniżeli w r. 1929, a około 20 proc. mniej, aniżeli w r. 1932. Szczegółowe cyfry lat 1929 — 1932 okażą najlepiej ów silny spadek gdańskiego ruchu turystycznego. W r. 1929 bawiło na obszarze W. M. 84. 786 turystów, w r. 1930 bawiło ich już tylko 75,427, w r. 1931 cyfra ich spadła dalej do 61.225, w roku 1932 już do 49.849. Interesujące są cyfry pobytu cudzoziemców w Sopotach. A więc w r. 1929 bawiło tamże 12.528 Niemców z Rzeszy i 14.494 Polaków. W r. 1929 liczba Niemców wyniosła 12.608, a Polaków 12.956. W r. 1930 Niemców przybyło do Sopot tylko 10.611, a Polaków 12.400, w następnym jednak roku liczba Niemców wyniosła 8.238, a Polaków tylko 8.182. W r. 1932 liczba Niemców w Sopotach wzrosła do 9.662, kiedy liczba polskich obywateli spadła dalej do 4.633, w roku natomiast 1933 podniosła się liczba Niemców do 10.020, a liczba obywateli polskich do 4.672.

Gdańszczanie zdają sobie w pełni sprawę z ujemnych następstw spadku ilości turystów zagranicznych i dlatego to podejmują tą, tak silną akcję propagandową na rzecz zwiedzania ich miasta przez Niemców z Rzeszy.

## WYCIECZKI POLSK. TOW. KRAJOZN.

W okresie od 1 do 15 lipca Polskie Tow. Krajoznawcze w Warszawie organizuje obóz wędrowny (noclegi pod namiotami) w Karpatach Wschodnich. Trasa wycieczki biegnie pasmem Czarnohory i Gorgan. Wycieczka dostępna jest tylko dla dobrych i zabartowanych piechurów. Udział w wycieczce od osoby wyniesie 150 zł. Wycieczkę prowadzi p. Stanisław Gabryszewski.

W sierpniu P. T. K. organizuje trzy wycieczki jednotygodniowe pod kierunkiem inż. Mizerskiego. Pierwsza przejdzie szlakiem Bory Tucholskie — Szlak Napoleoński — jeziora, druga wyruszy na Nowogródczyznę i Szlak Mickiewiczowski z okazji stulecia Pana Tadeusza, trzecia wreszcie wyruszy na Podole, zwiedzając góry Miodobory i dolinę Dniestru do Zaleszczyk.

Niezależnie od powyższych wycieczek będą zorganizowane staraniem Koła Miłośników Ogrodnictwa wycieczki przyrodnicze, które po ustaleniu terminów będą podane do wiadomości publicznej.

## SCHRONISKO DLA TURYSTÓW NAD JEZIOREM NAROCZ.

Nad jeziorem Narocz na Wileńszczyźnie, (80 km. kw.), istnieje schronisko turyst. Tow. Miłośników jeziora Narocz. W schronisku tem znajduje się jednocześnie i pensjonat dla osób, pragnących spędzić dłuższy czas w tej ślicznej okolicy. Zarówno schronisko, jak i pensjonat. prowadzone są przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie. Sezon trwa od 1 maja do 1 października.

Schronisko zaopatrzone jest w łodzie i kajaki. Koszt utrzymania całodziennego wynosi 4 zł., dla dzieci 2 złote. Dla osób przebywających ponad 10 dni — ulgi 10%.

Informacyj o komunikacji ze schroniskiem udziela biuro podróży „Orbis".

### STACJA TURYSTYCZNA P. T. T. NAD GÓRNYM SANEM

Oddział Polskiego Tow. Tatrzańskiego we Lwowie założył nową stację turystyczną w Sokolu nad Sanem koło Ustrzyk Dolnych (stacja kolejowa Ustrzyki albo przystanek Ustjanowa) we dworze p. Brandysowej.

## Obrady w sprawach uzdrowiskowych

W państwowym Zakładzie zdrojowym w Ciechocinku, odbyło się pod przewodnictwem dyrektora departamentu służby zdrowia ministerjum opieki społecznej d-ra Jana Adamskiego posiedzenie państwowej Rady zdrowia do spraw uzdrowisk, oraz sekcji uzdrowiskowej państwowej naczelnej Rady zdrowia. W obradach brali udział przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych, świata naukowo-lekarskiego, szereg wybitnych lekarzy-balneologów, oraz dyrektorzy państwowych zakładów zdrojowych.

Na pierwszem posiedzeniu rozważano i przyjęto projekt rozporządzenia ministra opieki społecznej o zmianie granic okręgu ochrony sanitarnej Zakopanego. Na posiedzeniu sekcji uzdrowiskowej P. N. R. Z. wygłoszono referaty na tematy: zagadnienie budownictwa w zdrojowiskach w związku z pracą lekarzy zdrojowych, zagadnienia hygjeniczne, społeczne i zapobiegawcze w uzdrowiskach, metody lecznictwa borowinowego w Polsce oraz wytyczne dalszego rozwoju Buska w związku z wartością leczniczą jego wód.

## LIKWIDACJA DOMU WYCIECZKOWEGO T. S. L. W KRAKOWIE

Zarząd Główny Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie zawiadamia, że w roku bież. nie prowadzi już swego domu wycieczkowego w Krakowie. Organizatorowie wycieczek, w sprawach noclegowych powinni zwracać się bezpośrednio do Miejskiego Domu Wycieczkowego w Krakowie, Oleandry 4.



## Co musi wiedzieć każdy, kto dba o swoje zdrowie

Wszyscy którzy z powodu swych zajęć muszą prowadzić siedzący tryb życia, dla przeciwdziałania różnym wynikającym z tego powodu dolegliwościom powinni bezwzględnie jeździć na rowerze.

Urzędnik przykuty na ⅔ część doby do biurka, uczeń spędzający na ławie szkolnej długie godziny, pracownik magazynu, sklepu, fabryki, przedstawiciel każdego zawodu, skazującego na przymusową bezczynność fizyczną, — oto ludzie, dla których rower jest zdrowiem, bogosławieństwem, odrodzeniem organizmu, przedłużeniem życia.

Żadna gimnastyka nie dorówna stale uprawianej jeździe na rowerze, która wymaga równomiernej i jednakowej pracy wszystkich mięśni, wywołuje żywszy obieg krwi i rozwija klatkę piersiową, dzięki intensywnemu oddechaniu.

Jeśli wyrazimy przekonanie, że zwiększenie się cyfry nabywców doskonałych polskich rowerów, wyrabianych przez Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia, Biuro Sprzedaży w Warszawie Ossolińskich 1, wpłynie bezpośrednio na zmniejszenie się liczby pacjentów w poczekalniach lekarskich — będzie to naprawdę dalekie od przesady.

## Zlot młodzieży w Gdyni na „Święcie Morza"

Jednym z głównych momentów uroczystości tegorocznego „Święta Morza" będzie wielki zlot młodzieży w Gdyni w dniu 1 lipca.

Zlot wywołał wielkie zainteresowanie wśród młodego pokolenia. Do Głównego Komitetu Wykonawczego „Święta Morza" napływają liczne zgłoszenia szeregu organizacyj i stowarzyszeń młodzieży.

Niedawno bawiła w Gdyni delegacja Gł. Kom. Wykon. „Święta Morza", która odbyła na miejscu szereg rozmów z przedstawicielami gdyńskiego komitetu „Święta Morza". Ustalono między innemi wybór terenów pod obozy poszczególnych grup oraz omówiono kwestję zaprowiantowania uczestników Zlotu.

Stan prac przygotowawczych do Zlotu każe już dzisiaj ufać, że całość olbrzymiej imprezy wypadnie imponująco.

W związku z ograniczoną do 50.000 liczbą uczestników Zlotu należy zwrócić uwagę na konieczność jaknajszybszego zgłaszania poszczególnych grup organizacyjnych bezpośrednio w Głównym Komitecie Wykonawczym „Święta Morza" (Warszawa, Widok 10) lub też w komitetach wojewódzkich.

Zlot jest zasadniczo jednodniowy, a drugi dzień pobytu w Gdyni zostanie wykorzystany na wycieczki morskie, zwiedzanie miasta, portu i t. d. Do uświetnienia uroczystości zlotowych w niemałym stopniu przyczyni się obecność Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który odbierze w dniu 1 lipca defiladę wszystkich uczestników Zlotu.

## Wycieczki do Gdańska bez dowodów osobistych

Komisarjat Rządu w Gdyni podaje do wiadomości, że wycieczki zbiorowe, chcące zwiedzić Gdańsk, a których uczestnicy nie posiadają dowodów osobistych z poświadczeniem obywatelstwa polskiego, mogą uzyskać w Komisarjacie Rządu w Gdyni — pok. nr. 37 — zezwolenie na wyjazd do Gdańska pod warunkiem, że organizatorzy tych wycieczek przedstawią conajmniej 10 dni przed zamierzonym wyjazdem w 4 egz. wykaz uczestników wycieczek zawierający: 1) imię i nazwisko, 2) datę urodzenia i 3) miejsce zamieszkania.

Wykazy muszą być podpisane przez organizatorów wycieczek i zaopatrzone w pieczęć organizacyj wzgl. urządzających wycieczki.

Komisarjat Rządu zwraca uwagę, że wyżej wymieniony termin 10-cio dniowy jest bezwzględnie obowiązujący z uwagi na to, że Komisarjat Rządu musi za pośrednictwem Komisarjatu Generalnego R. P. w Gdańsku uzyskać każdorazowo zgodę władz gdańskich na przekroczenie przez uczestników wycieczek granicy polsko - gdańskiej.

Pozatem nadmienia się, że przepustek indywidualnych na jednorazowe przekroczenie granicy polsko - gdańskiej Komisarjat Rządu w żadnym wypadku nie wydaje, a zatem ubieganie się o przepustki takie w Komisarjacie Rządu jest zupełnie bezcelowe.

### Spis Taryf.

Ministerstwo Komunikacji wydało pod nazwą „Spis Taryf" katalog polskich wydawnictw taryfowych towarowych, osobowych, bagażowych i ekspresowych na kolejach normalno i wąskotorowych Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska w komunikacji wewnętrznej i w komunikacji z zagranicą oraz tranzytem przez Polskę i obszar W. M. Gdańska.

Spis ten jest podręcznikiem pomocniczym, służącym do ogólnej orjentacji co do całokształtu reglementacji wewnętrznej i z zagranicą, wskazując również siedzibę zarządu kierującego daną komunikacją i cenę pojedyńczego egzemplarza. Obejmuje on wszystkie wydawnictwa, ogłoszone w Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych według stanu z dnia 1 maja 1934 r.

Spis Taryf jest do nabycia w Administracji Dziennika Taryf i Zarządzeń Kolejowych w Warszawie, ul. Chałubińskiego Nr. 4 oraz w Dyrekcjach Okręgowych Kolei Państwowych, w cenie 3 zł. za egzemplarz.

# Z RUCHU WYDAWNICZEGO

### „Z OKIEN WAGONU" *WYD. DYR. KOL. PAŃSTW. W STANISŁAWOWIE*

D. O. K. P. w Stanisławowie wydała wielobarwną broszurkę przedstawiającą krajobraz, jaki oglądać mogą podróżni z okien wagonu na odcinku Delatyn — Woronienka, położonym w dolinie Prutu. Broszurka powyższa obrazuje wiernie całą rzeźbę terenu i podaje nazwy szczytów, wysokości, znakowane ścieżki turystyczne, stacje i przystanki kolejowe. Pozatem broszurka zawiera zwięzły przewodnik, 2 mapki schematyczne sieci kolejowej oraz informacje o Huculszczyźnie. Broszurka powyższa sprzedawaną jest w cenie 20 groszy. Tekst opracował I. Czajkowski, referent turystyki w D. O. K. P. w Stanisławowie.

### NOWE WYDAWNICTWA POLSKIEGO TOURING KLUBU DLA SPORTOWCÓW:

*Mapa stanu dróg na rok 1934,* która zawiera dokładnie opracowane marszruty (itinéraires), niezbędne dla automobilistów, motocyklistów i kolarzy.

*Mapa uzdrowisk, letnisk i komunikacji autobusowej w Polsce* z uwydatnieniem najciekawszych szlaków wodnych dla kajakowców.

*Mapa szczegółowa okolic Warszawy,* z podaniem najdokładniejszych dróg do poszczególnych podmiejskich miejscowości.

Mapy można nabywać w większych księgarniach w Warszawie i na prowincji oraz w Polskim Touring Klubie, Kredytowa 5.

### AKCJA WYDAWNICZA LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ W ZWIĄZKU ZE „ŚWIĘTEM MORZA"

W związku z nadchodzącem „Świętem Morza" Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej wypuścił ostatnio cały szereg wydawnictw, związanych z zagadnieniami morskiemi. Zwłaszcza interesujący jest cykl 5 książeczek o charakterze popularnym, napisanych przez wybitnych fachowców na temat obrony naszego wybrzeża. W skład cyklu wchodzą: Kdr. ppor. dypl. R. Czeczott — „Obrona wybrzeża", kdr. ppor. inż. H. Laskowski — „Artylerja Morska" por. H. Bartlewicz — „Broń podwodna", por. mar. Żukowski — „Zarys rozwoju okrętów torpedowych", inż. J. Sawiczewski — „Łodzie podwodne".

Pozatem ukazały się 3 broszury: kdr. por. dypl. R. Czeczott — „Co nam zapewnia marynarka wojenna", Cz. Zagórski i J. Lewandowski — „Morze źródłem potęgi Rzeczypospolitej", kpt. K. Taube — „Jak mat Musiał ziomkom swym o morzu prawił".

Wszystkie wydawnictwa wyposażone są w ciekawy i pouczający materjał ilustracyjny, szkice, wykresy i t. d. Winny też one wzbudzić prawdziwe zainteresowanie wśród tych wszystkich, którym nie są obojętne sprawy morskie.

Staranny dobór tematów oraz popularne a jednocześnie ściśle fachowe opracowanie wróżą wszystkim książeczkom zasłużone powodzenie, do którego przyczynią się też ich wyjątkowo niskie ceny.

W okresie „Święta Morza" powyższe tanie i ciekawe wydawnictwa powinny dotrzeć do rąk wszystkich obywateli w całej Polsce.



### *INŻ. M. PLUCIŃSKI.* — BUDOWA KAJAKA ŻAGLOWEGO TYPU „P7"

Warszawa 1934, Główna Księgarnia Wojskowa — Cena zł. 4,50.

Do niedawna żeglarstwo w nas było sportem zamkniętym dla szerszych mas, dziś jednak dzięki licznym kursom morskim i śródlądowym corocznie zwiększa swe zastępy o kilkuset nowych adeptów. Nasze jachty morskie odbywają już dalekie wyprawy, a ostatnio harcerz gdyński Wł. Wagner małą łodzią żaglową przepłynął Atlantyk i szykuje się w kanale Panamskim do opłynięcia kuli ziemskiej naokoło. Jak z tego pobieżnego choćby zestawienia widać, żeglarstwo nasze rozwija się wprost żywiołowo. Jednak dużą jeszcze ciągle przeszkodą w dalszym jego rozwoju jest brak taniego sprzętu. Cena łodzi żaglowej zaczyna się od zł. 500, — zaś dotychczasowe kajaki ożaglone były ciągle tylko kajakami, a zatem łodziami bez żadnych prawie kwalifikacyj łodzi żaglowej. By zaradzić temu poważnemu brakowi taniego i dobrego sprzętu żeglarskiego Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, przyjął typ kajaka żaglowego (giga) konstrukcji inż. M. Plucińskiego. Ten typ kajaka, ochrzczony mianem „P7" posiada 7,5 $m^2$ ożaglowania typu „Slup", długość pudła 5 m, największą szerokość 1,03 m, zanurzenie 12 cm, a z wypuszczonym mieczem 60 cm. Mimo, że pod względem wymiarów mało różni się on od kajaka wiosłowego, posiada jednak wszystkie cechy dobrej żaglówki, dzięki specjalnemu kształtowi dna oraz zastosowaniu miecza. Jednocześnie daje się użyć jako łódź wiosłowa (hamburka).

Podręcznik budowy kajaka żaglowego „P7" wydała Główna Księgarnia Wojskowa, ilustrując go bogato fotografjami i plikiem planów konstrukcyjnych umożliwiających każdemu jako tako obeznanemu z warsztatem stolarskim jego budowę. W ten sposób w typie kajak „P7" żeglarze nasi otrzymują pełnowartościową łódź żaglową przy jednocześnie niezwykle taniem jej wykonaniu (około zł. 200.—). Należy wyrazić nadzieję, iż „P7" zarówno jako łódź turystyczna jak i szkolna dla żeglarzy i klubów wodnych odegra dużą rolę.



# Z FRANCJI

### GRANDE SAISON DE PARIS

**16.VI. — 8.VII. 1934 r.**

W związku z uroczystościami „Grande Saison de Paris" koleje francuskie przyznały 50% zniżki dla osób, udających się do Paryża, na następujących warunkach:

Turyści, udający się do Paryża w okresie od 15 do 24 czerwca r. b., mogą nabywać specjalne bilety zniżkowe powrotne; opłacając pełną należność za przejazd do Paryża, mają prawo do bezpłatnego przejazdu powrotnego w tej samej klasie, tą samą drogą i do tego samego punktu granicznego, przez który wjechali do Francji. Powrót może nastąpić najwcześniej 6-go dnia od daty wskazanej na bilecie, nie później jednak niż 10 lipca.

Bilety powyższe są do nabycia w biurze Kolei Francuskich — Warszawa, Ossolińskich 4, tel. 684-85.

### NOWE WYDAWNICTWA TURYSTYCZNE O FRANCJI

Staraniem Dyrekcji Francuskich Kolei Państwowych ukazały się dwie nowe broszury: „En Normandie", która poza pięknemi fotografjami zawiera wspomnienia o tym pięknym kraju skreślone przez Herriot, Maurois, Flaubert i innych. Druga broszura, „Entre Loire et Gironde" zawiera fotografje Royan, Sables d'Olonne, Pornic etc.

Nakładem Dyrekcji kolejowej P. L. M. ukazała się broszura „Stations Thermales", zawierająca krótkie opisy Aix-les-Bains, Vichy, Evian-les-Bains etc. Broszury te są do otrzymania bezpłatnie w Przedstawicielstwie Kolei Francuskich w Polsce, Warszawa, Ossolińskich 4.

### CO WARTO ZOBACZYĆ WE FRANCJI

15—17 czerwca — Nevers — Uroczysta kanonizacja św. Bernadetty. 16—17 czerwca — Chambéry — Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne; 16—18 czerwca — La Baule — Konkurs muzyczny; 16—17 czerwca — Le Mans — Zawody samochodowe „24 heures" du Mans; 16—17 czerwca — Vittel — Polo Coupe de France; 17 czerwca — Annecy — Międzynarodowa wystawa psów; 17 czerwca — Paryż Grand steeple chase à Auteuil; 17 czerwca — Amiens — Międzynarodowe zawody kolarskie; 17 czerwca — Dieppe — Rallye automobiles; 17 czerwca — Lyon Zawody sportowe Francja — Włochy; 17 czerwca — Nancy — Przedstawienie pasyjne; 17 — 24 czerwca — Paryż — Semaine de Paris; 17 czerwca — Provins — Przedstawienie teatralne na powietrzu; 17 czerwca — Saverne — Święto róży; 17 czerwca — Strasbourg — Międzynarodowe regaty; 17 czerwca Versailles Grandes Eaux; 19 czerwca — Dax — Zawody kolarskie; 20 czerwca — Paryż — Zawody hipiczne; 21 czerwca — Evian — Święto wychowania fizycznego i Sportu; 21 czerwca — Vichy — Zawody hipiczne; — 22 czerwca — Paryż — Auteuil Prix des Dragues; 23—24 czerwca — Beauvais — Święto Jeanne Hachette; 23—24 czerwca — St. Jean du Doigt — Odpust St. Jean Baptiste; 23—24 czerwca — Paryż — Zawody lekkoatletyczne Coupe de France; 23—24 czerwca — Paryż — Polo Nagroda Prezydenta; 23—24 czerwca — St. Chamond — Zawody Gimnastyczne; 23 czerwca — Amiens — Targi Wystawa; 24 czerwca — Bordeaux — Rallye aérien des grands vins de Bordeaux; 24 czerwca — Orange — Uroczyste przedstawienie opery Gounod: Romeo i Julja; 24 czerwca — St. Eloi — Odpust; 24—30 czerwca — Bourges — Targi „Jacques - Coeur"; 24 czerwca — Chatelberault — Regaty; 24 czerwca — 1 lipca — Colmar — Targi; 24—26 czerwca — Dunkerque — Jarmark flamandski; 24 czerwca — La Faouet — Odpust św. Barbary; 24 czerwca — Epernay — Święto lotnicze; 24 czerwca — Fouras — Konkurs muzyczny; 23—30 czerwca — Lectoure — Théatre de la Nature; 24 czerwca — Le Mans — Zawody gimnastyczne; 24 czerwca — Lyon — Święto lotnicze; 24 czerwca — Nancy — Przedstawienie pasyjne; 24 czerwca — Paryż — Wyścigi w Lomgchamp. Grand Prix de Paris; 24 czerwca do 1 lipca — Paryż — Kolarstwo Grand Prix de Paris; 24 czerwca — Rennes — Zawody motocyklowe — Grand Prix de Bretagne; 24 czerwca — Sables d'Olonne — Święto morza; 24 czerwca — Verdun — Uroczysty obchód rocznicy zwycięstwa pod Verdun; 24 czerwca — Versailles — Grandes Eaux; 24 czerwca — Vichy — Bataille de fleurs; 26 czerwca — Paryż — Polo — Challenge Cup; 27 czerwca do 1 lipca — Amiens — Wystawa rolnicza; 27 czerwca — Paryż — Zawody tenisowe; 29 czerwca — Plougastel — Odpust; 30 czerwca — Amiens — Zawody hippiczne; 30 czerwca — Chantilly — Golf — Puhar Vagliano; 30 czerwca — Guingamp — Odpust; 30 czerwca do 1 lipca — Reims — Zawody tenisowe; 30 czerwca do 9 lipca Valenciennes — Targi.

# Informator dla przyjeżdżających do Warszawy

### ZWIEDZANIE.

**Zamek** w niedziele i święta 11—14 (opłata 1 zł, wycieczki 25 gr.); codziennie oprócz wtorków 10—15 (opłata 50).

**Pałac Łazienkowski i Biały Domek:** w niedziele i święta 11—14 (opłata po 1 zł, wycieczki po 25 gr), codziennie oprócz wtorków 10—15 (opłata 1 zł).

**Kamienica Książąt Mazowieckich: Rynek starego Miasta 29, dostępna po porozumieniu się z administracją.**

**Kamienica Baryczków.** Rynek Starego Miasta 32, codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, 10—17 (opłata 1 zł, młodzież 50 gr, wycieczki 25 gr.

**Muzeum Narodowe** (Al. Trzeciego Maja 13) niedziele, środy, piątki, soboty 11—15 (opłata jak wyżej).

**Muzeum Wojska:** (Muzeum Nar.) codziennie prócz poniedziałków 10—15 opłata 50 gr, młodzież 15 gr, żołnierze bezpłatnie.

**Muzeum Przemysłu i Rolnictwa:** — (Krak. Przedm. 66 codziennie prócz poniedziałków 10—14 (opłata 50 gr, młodzież i żołnierze 20 gr); w sierpniu zamknięte.

**Muzeum Archeologiczne Państwowe:** (ul. Agrykola 9), codziennie oprócz niedziel i świąt 10—14.

**Muzeum Archeologiczne im. Majewskiego:** (ul. Nowy Świat 72), codziennie oprócz niedziel i świąt 10—14.

**Muzeum im. Bersona:** (ul. Grzybowska 26), po uprzedniem porozumieniu się z zarządem, wstęp bezpłatny.

**Muzeum Pocztowe:** (ul. Poznańska, róg Nowogrodzkiej), w niedziele i czwartki 12—14 (opłata 50 gr, uczniowie 20 gr.).

**Muzeum Kolejowe:** (ul. N. Zjazd 1), w niedziele, święta, czwartki i soboty 10—14.

**Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej:** (ul. Chmielna 52), w niedziele i święta 10—13, codziennie 10—16 (opłata 30 gr, wycieczki i uczniowie 10 gr), w poniedziałki zamknięte.

**Muzeum Zoologiczne:** (Krak. Przed. 26), w niedziele 10—15, w czwartki 10 do 14, wstęp bezpłatny.

**Ogród Zoologiczny:** Warszawa-Praga, (Ratuszowa 3), otwarty jest codziennie od godz. 9-ej do zmierzchu. Opłata 1 zł. dla dzieci i uczącej się młodzieży 50 gr.

**Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych:** w niedziele, święta i codziennie zimą od 10 do zmierzchu, latem od 10 do 18 (opłata 2 zł, urzędnicy 1 zł, młodzież 50 gr, wycieczki 30 gr).

**Stacja Filtrów:** po porozumieniu się z zarządem.

**Gazownia miejska:** po porozumieniu się z zarządem.

**Cieplarnia miejska:** po porozumieniu się z zarządem.

**Sejm i Senat:** po otrzymaniu pozwolenia Komendanta Straży Marszałkowskiej.

**Cytadela:** po otrzymaniu pozwolenia na miejscu, w Komendzie II Dzielnicy.

**Pałac Krasińskich:** po porozumieniu się z kancelarją Sądu Najwyższego.

**Kamienica Fukierów:** (Rynek Starego Miasta 27), podwórze i sień cały dzień, piwnice po porozumienia się z zarządzającym.

**Domy Akademickie:** po porozumieniu się z administracją gmachów.

**Kościoły:** w czasie wolnym od nabożeństwa t. j. 10—14 i 15—18.

**Pałac w Wilanowie:** przez cały rok prócz poniedziałków 14—18.

### BIBLJOTEKI.

Otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Narodowa ul. Rakowiecka 6. **Publiczna im. Kierbedziów,** Koszykowa 26, **Centralna Wojskowa** (połączone są z nią zbiory Rapperswilskie i Polskie Archiwum Wojskowe). Aleje Ujazdowskie 3/5, **Ordynacji hr. Krasińskich,** Okólnik 9, **Ordynacji hr. Zamoyskich,** Żabia 4, **Uniwersytecka,** Krak. Przedmieście 26, **Politechniki** w Głównym Gmachu Politechniki, **Wyższej Szkoły Handlowej, ulica** Rakowiecka 6, **Wielkiej Synagogi,** Tłomackie 11. Ponadto bibljoteki fachowe posiadają Polskie Tow. Krajoznawcze. Tow. Lekarskie Stowarzyszenie Techników i związki zawodowe.

### BIURA PODRÓŻY.

**„Orbis"** zarząd Ossolińskich 8 oddziały: Marszałkowska 98, Wierzbowa 11, Królewska 37. **„Wagons-Lits-Cook"** Krak. Przed. 42 — Hotel Bristol), Nalewki 28/30. **„Francopol"**, ul. Mazowiecka 9 tel. 2-06-73.

### TELEGRAF.

Główne biuro ul. Poznańska róg Nowogrodzkiej i oddziały na Pl. Napoleona oraz przy ul. Brukowej 28 przyjmują depesze całą dobę. Pozatem wszystkie oddziały pocztowe miejskie od 8 do 21.

### TELEFONY MIĘDZYMIASTOWE.

Rozmównica na Głównej Poczcie oraz w oddziale przy Poznańskiej róg Nowogrodzkiej, czynne są całą dobę. W miejskich urzędach pocztowych od godz. 8 do 21.

### WYŚCIGI KONNE

Wyścigi konne odbywają się na Polu Mokotowskiem przy ul. Polnej, we wtorki, czwartki, soboty i niedziele. Początek o godz. 4 pp.



### Hotele polecone



### Restauracje polecone



### Kawiarnie i cukiernie polecone



# Informator dla przyjeżdżających do Krakowa

WAWEL: Katedra. Groby królewskie; Skarbiec. Wieża Zygmuntowska 10 —13, 14,30—17, 14,30—16. Niedziele i święta przed południem 12—13,30.

ZAMEK: 9—16, niedziele i święta 9—14. Komnaty, Wykopaliska, Smocza jama.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE: 10—13.

MUZEUM NARODOWE: 10 — 14.

Galerja w Sukiennicach. Dyrekcja. Rynek.

Oddział im. E. Czapskiego. Wolska 10. Środy, niedziele i święta.

Dom miejski. Florjańska 41.

Oddział im F. Jasieńskiego. Szczepańska 11. Wtorki, piątki, niedziele i święta.

Oddział im. E. Baracza. Karmelicka 51, Środy, niedziele i święta.

Wieża ratuszowa. Rynek. Za zgłoszeniem w dyrekcji.

Barbakan. (za zgłoszeniem w dyrekcji.)

KOŚCIÓŁ MARJACKI. Wstęp na wieżę: 10—13. Otwarcie tryptyku Wita Stwosza kosztuje 10 zł. niezależnie od ilości osób.

MUZEUM CZARTORYSKICH. Pijarska 6. Wtorki, piątki: 10, 11, 12, 13.

BIBLJOTEKA JAGIELLOŃSKA. Ul. św. Anny 12. Czwartki 9—12.

MIEJSKIE MUZEUM PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO. Smoleńska 9. 10 —13.

WYSTAWY TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH. Pl. Szczepański 4. 10—20,30.

GROBY ZASŁUŻONYCH NA SKAŁCE. Klasztor OO. Paulinów. Skałeczna 15. 10—12, 14,30—17.

KOPIEC KOŚCIUSZKI. Dojazd tramwajem Nr. 5 lub 6 na Salwator, skąd ulicą św. Bronisławy. 8—21.

ZWIERZYNIEC W LESIE WOLSKIM. 8— zmierzch. Dojazdy:

a) tramwajem Nr. 5 lub 6 na Salwator — skąd autobusem do Lasu Wolskiego i pieszo w górę chodnikiem Hanny przez polanę Lea.

b) autobusem z Podwala przez Wolę Justowską do Panieńskich Skał, skąd pieszo chodnikiem Grabowskiego i doliną Matki Boskiej.

Prócz wyżej wymienionych — specjalne zbiory: Polskiej Akademji Umiejętności, ul. Sławkowska 19 (prehistoryczne i fizjologiczne). Uniwersytetu (sztuki i przyrodnicze), Muzeum diecezjalne na Wawelu, co do zwiedzenia których trzeba się każdorazowo porozumieć z Dyrekcjami.

WIELICZKA. Saliny o światowej sławie 14 klm od Krakowa, dojazd pociągiem lub motorówką, zwiedzanie w dnie powszednie, wstęp 2,85 do 5,60 zł. zależnie od ilości osób, młodzież 1 zł.

Najlepszy drukowany przewodnik po Krakowie i okolicach: K. Estreicher, Kraków.

# Hotele polecone w kraju

BYDGOSZCZ



KATOWICE



KIELCE



KOŁOMYJA



LWÓW.



POZNAŃ



SOPOTY



Prenumerata roczna zł. 8,—; półroczna zł 4,50; kwartalna zł 2,50.

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie 70 gr. w tekście 60 gr. za tekstem 50 gr. komunikaty zł. 1,— opisowe zł. 1,50, wszystko za 1 milimetr jednoszpaltowy (na stronie 6 szpalt). Drobne 20 gr. za słowo, w dziale „prace poszukiwane", nadane wprost w Administracji 10 gr. Minimalne ogłoszenia drobne — 10 słów. Zastrzeżenie miejsca 25%. Od cen powyższych żadnych rabatów się nie udziela.

Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada. Do bezpłatnego przedruku ogłoszeń Wydawnictwo jest obowiązane tylko w razie zniekształcenia tekstu, wynikłego z winy Wydawnictwa, a zmieniającego sens ogłoszenia. Fotografij ani rękopisów Wydawnictwo nie zwraca.



Redaktor naczelny: Wacław Olszewski. Redakcja i Administracja Warszawa, ul. Wilcza Nr. 6, tel. 8-83-84. Redaktor i wydawca: St. Garztecki. Zakł. Graf. „DRUKPRASA" Nowy-Świat 54. Tel.: 615-56 i 242-40.